

Józef St. Jamroz

Gotycka kamienica krakowska

Ochrona Zabytków 8/4 (31), 221-236

1955

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

GOTYCKA KAMIENICA KRAKOWSKA

JÓZEF ST. JAMROZ

W świadomości przeciętnego mieszkańca miasta Krakowa kamienica gotycka nie istnieje. Nie dochowała się bowiem do dzisiaj żadna fasada gotycka budynku mieszkalnego. Zachowane gdzieś portale gotyckie czy w mniejszym jeszcze stopniu okna nie rekonstruują w wyobraźni widza jej dawnego wyglądu. Jeszcze mniej wyobrażenia o jej gotyckości daje nam układ wnętrza domu w nielicznych tylko wypadkach z zachowanymi portalami i sklepieniami gotyckimi. I tu jednolitego układu wnętrza gotyckiego nie spotykamy nigdzie. Zatarły go podobnie jak z zewnątrz liczne przebudowy późniejszych okresów stylowych. Na zniszczeniu gotyckiego wyglądu Krakowa zaważył renesans, który na miejsce szczytów gotyckich wprowadził attyki, ceglane zaś ściany fasad otynkował. Żadne z miast polskich tak gruntownej przebudowy swojej fizjonomii nie doznało jak właśnie Kraków. Wpływy renesansu były tu najsilniejsze, dlatego przebudowa gotyckiego wyglądu miasta dokonała się najszybciej.

Praca niniejsza postawiła sobie za zadanie zająć się odtworzeniem układu i wyglądu miasta z okresu gotyku dla ucytelnienia zachowanych reszt kamienicy gotyckiej, aby z tym większą świadomością je zachować.

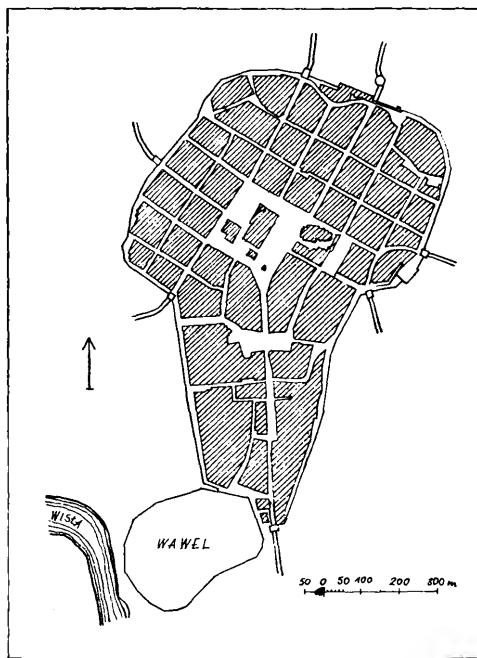
Układem wnętrza kamienicy krakowskiej zajął się St. Tomkowicz i A. Chmiel, od strony architektonicznej opracował ją H. Jasiński¹. Ten ostatni scharakteryzował ją jako trzytraktową z klatką schodową umieszczoną pośrodku oświetloną z góry, i zasadniczo trójosiową. Czas powstania trzytraktówki określa na XVI wiek. W układzie domów krakowskich wykrywa również dwutraktówkę.

Dla czytelności pracy przedstawiono najpierw wyniki dotyczące układu przestrzennego miasta, w dalszej kolejności omówiono fizjonomię miasta i domu oraz układ wnętrza domu².

Układ miasta powstały lokacją w r. 1257 cechuje plan szachownicowy z wielkim rynkiem kwadratowym jako centrum. Sieć uliczna wy-

¹ St. Tomkowicz, *Domy i mieszkania w Krakowie w 1 poł. XVII w.* Lwów 1922; A. Chmiel, *Domy krakowskie.* Kraków 1917—34; H. Jasiński, *Dawna kamienica krakowska, jej układ i wnętrze.* Kraków 1934.

² Oparłem się tu na materiale wykonanym w Zakładzie Konserwacji Zabytków Wydziału Architektury AGH w Krakowie pod kierownictwem prof. dr A. Karczewskiego. Prace dotyczące kamienic krakowskich prowadzili: część historyczną dr J. Lepiarczyk st. asystent Zakładu, część inwentaryzacyjną i badania autor niniejszej pracy, adiunkt Zakładu.



Ryc. 187. Plan Krakowa w obrębie murów z XIV w. (opr. J. Jamroz).



Ryc. 188. Fragment planu Krakowa.

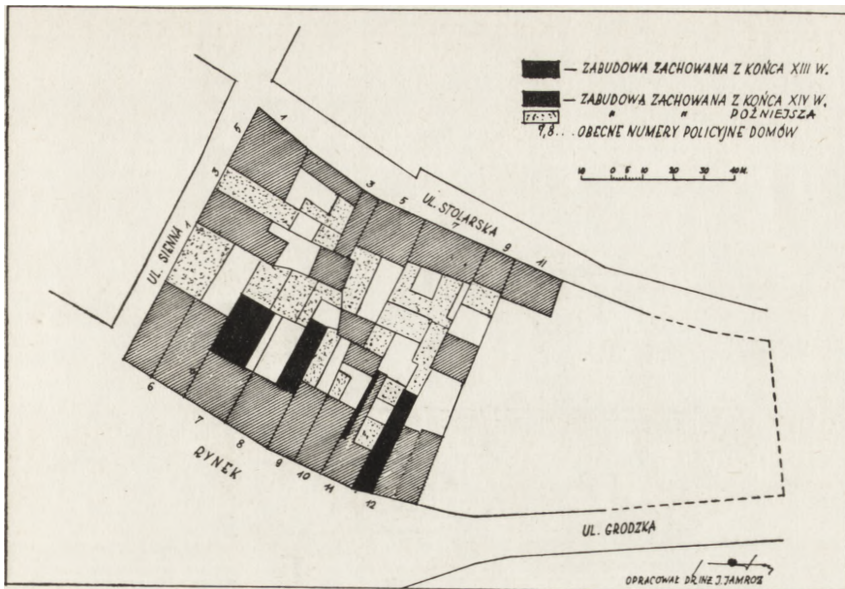
chodzi z rynku pod kątem prostym i dzieli bloki na prostokąty zbliżone do kwadratów. Ta regularność układu bloków jest zdeformowana w partii południowej Rynku krzywizną ulicy Brackiej. Bloki zaś między ulicą Bracką, Rynkiem i Grodzką, oraz Rynkiem, Grodzką i Dominikańską są ze względu na narożnikowe wprowadzenie ulicy Grodzkiej do Rynku zupełnie nieregularne (ryc. 187).

Ta nieregularność sieci ulicznej i bloków widoczna jest w części wschodniej miasta i południowej w partii dawnego Okołu, w wyniku włączenia w organizm nowego lokacyjnego miasta sieci drożnej dawnej osady przedlokacyjnej¹.

Wymiary bloków regularnych (ważnych dla studiów nad podziałami własnościowymi) wynoszą w partii zachodniej przy Rynku: szer. 84 m, głęb. 88 m, w partii północnej dochodzą do głęb. 90 m. Rząd drugi poza Rynkiem od strony północnej ma zasadniczo te same wymiary.

Rozpatrując zabudowę dwóch przyrynkowych bloków od strony północnej Rynku (ryc. 188) zamkniętych ulicami Sławkowską, św. Jana, Floriańską i św. Tomasza zauważymy, że są one zabudowane budynkami skierowanymi swymi frontami do Rynku i ulic głównych tj. Sławkowskiej, św. Jana i Floriańskiej, gdy do ulicy poprzecznej św. Tomasza skrajne dwa budynki ułożone

¹ Por. wypowiedź J. Jamroza w „Przeglądzie Zachodnim“, 1951, nr 1/2, s. 249.



Ryc. 189. Zabudowa wschodniej pierzei rynku w Krakowie z końca XIV w.

są bokami. Rozpatrując plan senacki¹ i plan Rynku Puck'a z 1787 r.² widzimy, że ilość domów w obu tych blokach od Rynku wynosiła dla każdego po siedem. Podobnie i w innych blokach Rynku. Charakterystyczne, że ilość siedem posesji w każdym poszczególnym bloku Rynku notuje również spis domów dokonany w celach podatkowych tzw. księgach szosu, pochodzących z XVI w.³

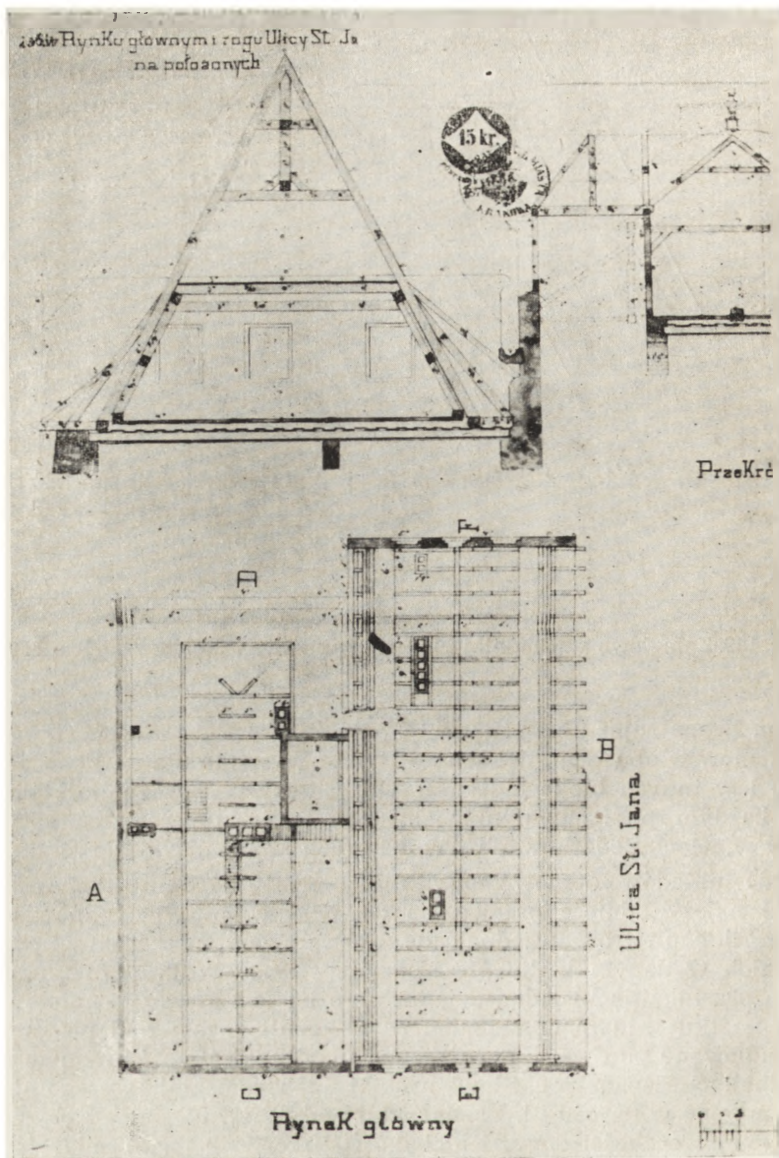
Badania układów domów potwierdziły liczbę siedmiu domów, których powstanie należy odnieść przeważnie do XIV w., a więc odpowiadających liczbie parcel. Nie zwrócono jednak dotychczas uwagi, że szerokości poszczególnych działek w danym bloku nie są sobie równe. W każdym bloku (mowa o blokach prostokątnych) jedna działka narożna jest szersza. Zabudowana jest ona od początku jednym domem, na co wskazuje jego układ poziomy. Są to domy zgrupowane po dwa w narożnikach ul. Brackiej, po jednym w narożach ulic Wiślnej, Szczepańskiej, Sławkowskiej i Floriańskiej, szczególnie ważny jest dom stojący w narożu ul. Floriańskiej pod nr 47, na parceli o szer. frontu 21 m, równej szerokości domu i głębokości parceli 42 m. Wymiar ten przeliczony na łokcie daje szerokość parceli 36 łokci i głębokość 72 łokci, co odpowiada ściśle wymiarom dawnych dworzyszcz (kurii)⁴. Podział tzw. pustych placów na parcele można odtworzyć na podstawie najstarszych ksiąg miejskich z pocz. XIV w.; podział ten dla bloku przyrynkowego i pozarynkowego przedstawia ryc. 198.

¹ Plan ten niesłusznie zw. senackim powstał jeszcze przed 1809 r. Odzwierciedla on doskonale układ urbanistyczny średniowiecznego miasta, zmieniony, jeżeli chodzi o wnętrza bloków, dopiero w drugiej poł. XIX w.

² Plan ten wykonany przez Dominika Puck'a w r. 1787 przedstawia rzuty kamienic otaczających Rynek. Opisał go: St. Tomkiewicz, „R. Kr.“, t. XV.

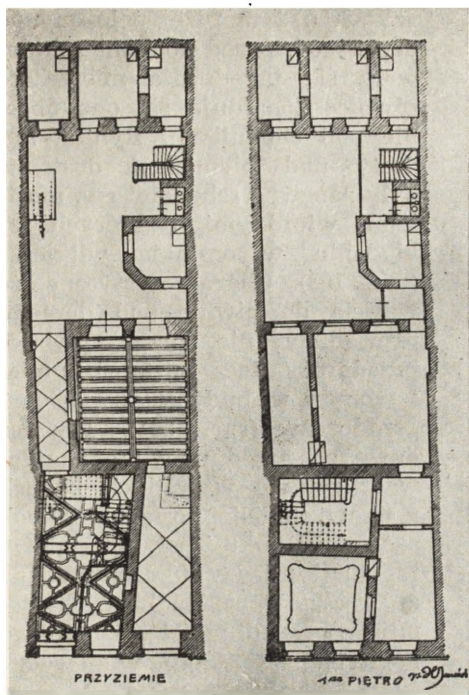
³ Fr. Klein, Stary Kraków, „R. Kr.“, t. XVII, s. 16—24.

⁴ J. Szujski i Fr. Piekosiński, Stary Kraków, s. 81.

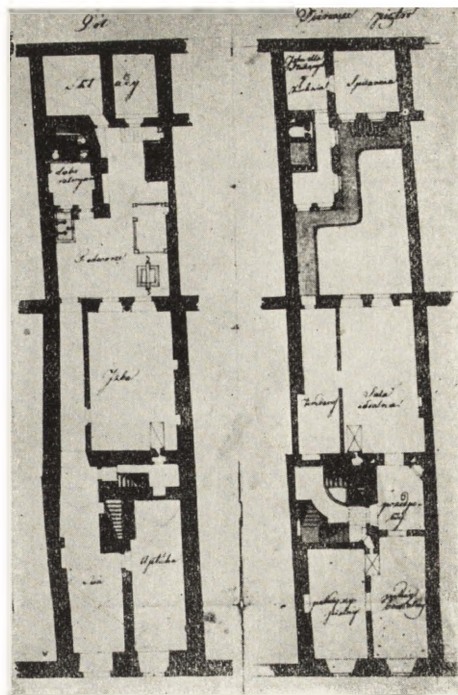


Ryc. 190. Inwentaryzacja dachów (nieistniejących dziś) domów w Ryнку, róg św. Jana z 1874 r. (z Arch. Pl. Bud. Miejsk.)

Zabudowa poszczególnej parceli w bloku prostokątnym, przyrynkowym ew. pozarynkowym, objęła całą szerokość działki budynkiem frontowym o głęb. 20 do 26 m, poza którym znajdowało się podwórze, a za nim oficyna, przylegająca do tylnej granicy parceli (ryc. 202 typ II). Oficyna ta jedno lub rzadziej dwutraktowa stawiana była z budynkiem frontowym w zasadzie równocześnie, zaplanowana już w zabudowie gotyckiej a nie, jak dotychczas sądzono, w zabudowie późniejszej. Głębokość budynku oficynowego wynosiła dla jednotraktówki od 4 do 6 m, dla dwutraktówki od 10 do 13 m. Oficyna



Ryc. 191. Plan domu, ul. Sławkowska 4 (wg H. Jasieński, Dawna kamienica krakowska).

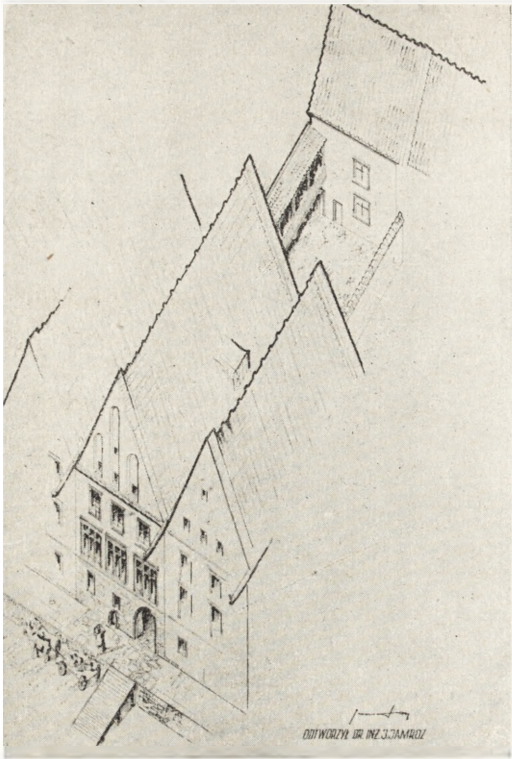


Ryc. 192. Plan domu w Ryнку Gł. 45 z 1818 r. (z Arch. Pl. Bud. Miejsk.)

położona na działkach przyrynkowych otrzymywała oświetlenie od podwórza i od sąsiedniej realności położonej na tyle. Dla oficyn zrosniętych plecami jak w blokach pozarynkowych światło doprowadzone było od wnętrza parceli. Przykładu na istnienie oficyn już w zabudowie gotyckiej dostarcza oficyna domu w Ryнку Gł. 23, która zachowała w przyziemiu portal gotycki XIV wieczny, w cokole zaś zamurowane okna gotyckie.

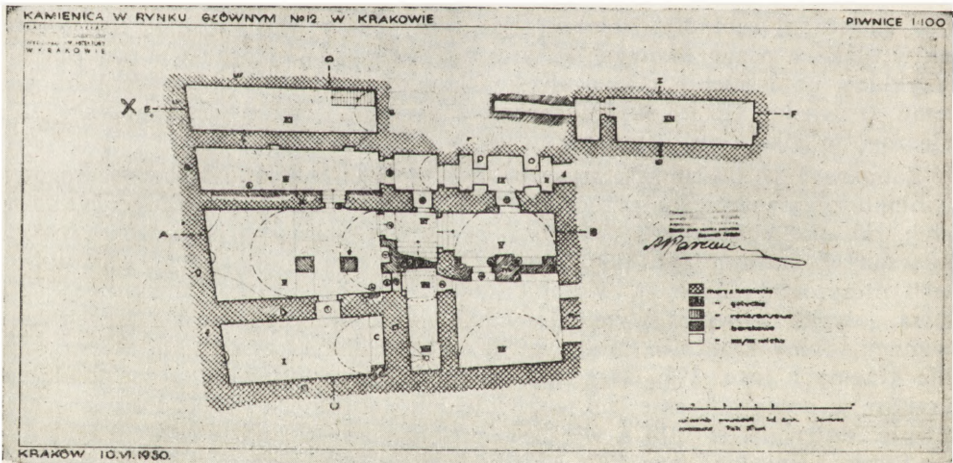
Zabudowa w bloku szła zwracanie, było to zabudowanie t. zw. szeregowe, w bloku przyrynkowym przeprowadzone od rynku i ulic wlotowych, głównych, do ulic pobocznych zwrócone były boki domów frontowych i oficyn połączonych murami (ryc. 199). Ten sam sposób zabudowy wykrywa się w blokach niesymetrycznych tj. w południowej i wschodniej części rynku. Zabudowa gotycka w wyżej wymienionych blokach nie przekraczała trzech kondygnacji, domy frontowe miały dachy skierowane szczytami do Ryнку, ew. ulic głównych (ryc. 193). Wskazują na to zachowane ryciny przedstawiające Kraków w dobie gotyckiej np. znany widok Schedla z r. 1493. Potwierdza to również dotrwała do 1914 r. wieźba o profilu gotyckim na narożnym budynku róg Ryнку i Św. Jana (ryc. 190). Narożne szersze fronty domów miały podwójne dachy zamknięte szczytami, czego dowodem są fragmenty szczytów gotyckich zachowanych w murze działowym kamienicy Sienna 6, należącej do Bractwa Miłosierdzia. Oficyny nakryte były niezawodnie dachem siodłowym idącym wzdłuż budynku.

Poziom Ryнку, jak wykazały przeprowadzone badania, był za Kazimie-



Ryc. 193. Rekonstrukcja domów gotyckich z oficynami w bloku przyrynkowym.

rze W. o 2 m niżej położony od obecnego¹, przed domami znajdowały się przedproża mieszczące piwnice. Znajdują się one obecnie pod chodnikami Rynku. Podesty nad piwnicami dostępne były zapewne schodami ew. mostkami wjazdowymi, o których zakładaniu wspominają wilkierze (ryc. 193). Charakterystyczne, że wejścia do piwnic pod domami prowadziły nie przez piwnice przedproży, lecz portalem umieszczonym w budynku z poziomu przedproży (ryc. 201). Piwnice dawnych przedproży nie znajdowały się we wszystkich bokach rynkowych. Nie posiada ich bok zachodni Rynku i bok południowy w partii między ulicami Wiślną a Bracką. Poza Rynkiem występują w całej długości wschodniego boku Małego Rynku. W pierwotnej koncepcji nie były one przewidziane, wskazuje na to brak ich w zachodnim i częściowo południowym boku Rynku, wykazującym starsze domy; do domów



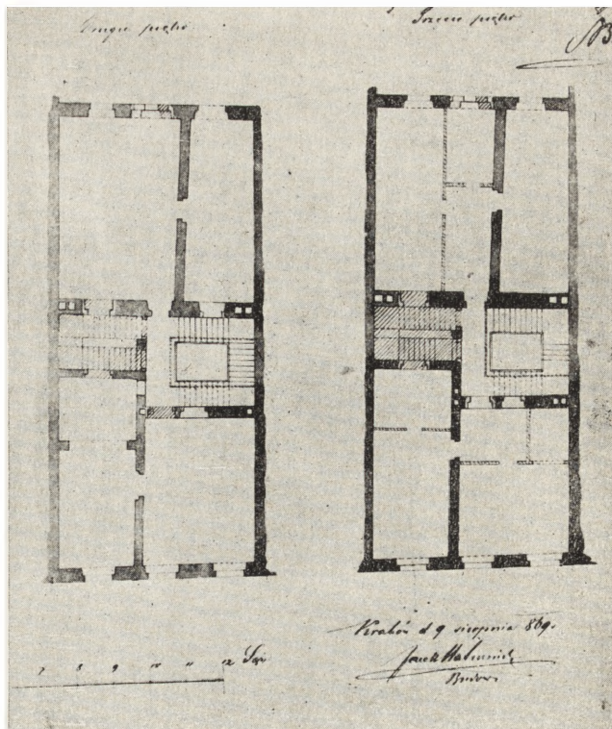
Ryc. 194. Plan piwnic kamienicy Rynek Gł. 12. (ze zb. Z.K.Z. Wyd. Arch. w Krakowie)

¹ Rezultaty swoich badań w Rynku udostępnił mi łaskawie dr Leńczyk. Rynek z okresu Kazimierza W. leży około 2 m niżej obecnego. Jest wysypany warstwą piasku, jedynie przed ratuszem występuje bruk. Wg dr A. Zakiego poziom z czasów Kazimierza W. kształtuje się na głębokości 2 m.

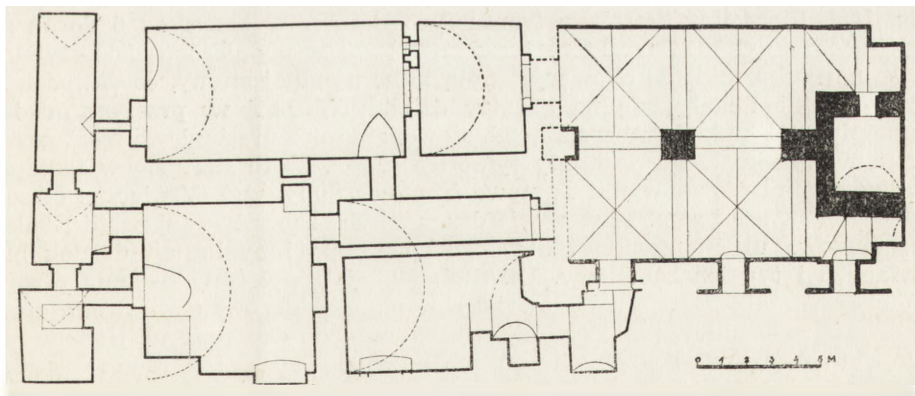
w pierzei wschodniej zostały później dostawione. Przedproża stanowiły wygodne pomosty wyładunkowe towarów składanych na suchym miejscu i tym należy może tłumaczyć ich zakładanie. W ulicach poza Rynkiem Gł. i Małym Rynkiem nie natrafiono na ich ślad, niemniej jednak wszystkie ulice były obniżone w stosunku do poziomów parteru i dojście do nich musiało się odbywać schodkami, a nie jest wykluczone, że wzdłuż domów zakładane były pomosty drewniane, co zdaje się potwierdzać umieszczanie okien piwnicznych nieraz powyżej wysokości progów bram wejściowych.

Zabudowa wschodniego boku Rynku od ulicy Siennej do Grodzkiej nie wykazuje znanego nam już zabudowy z trzech innych boków Rynku.

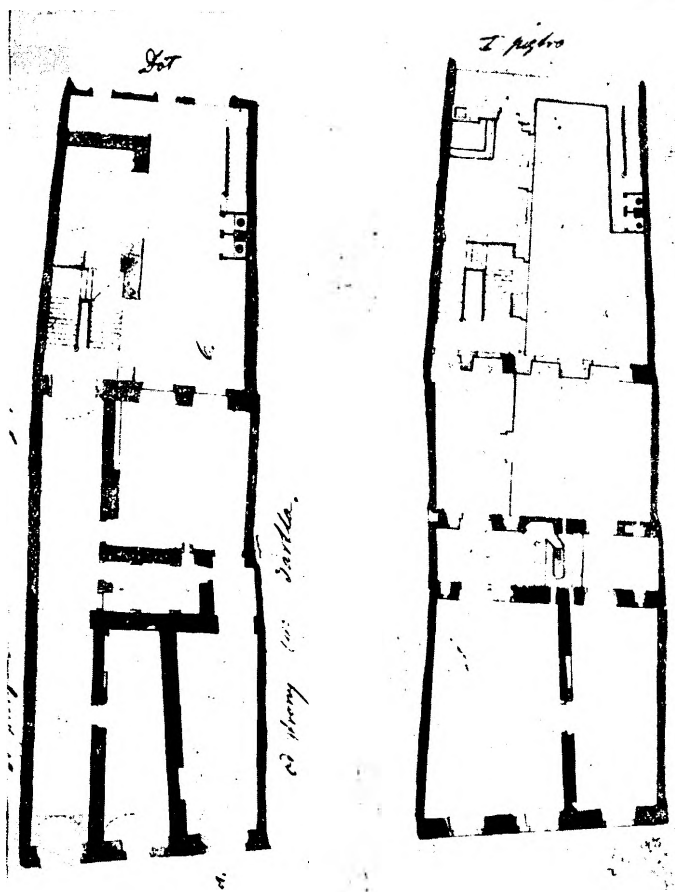
Budynki frontowe posiadają zrośnięte z nimi prostopadłe oficyny. Badania układu rzutów i cechy stylistyczne budynków wykryły, że właśnie te obecnie prostopadłe oficyny są najstarszymi wolnostojącymi dawniej budynkami, których powstanie należy odnieść do drugiej połowy XIII w. Budynki te występują na krótkiej przestrzeni tj. od ul. Siennej do domu Rynek Gł. 12 (łącznie)



Ryc. 195. Plan II i III piętra kamienicy Rynek Gł. 10. (z Arch. Pl. Bud. Miejsk.)



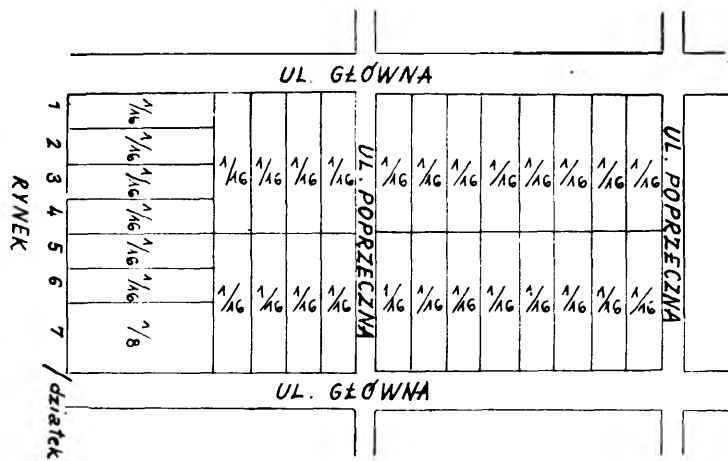
Ryc. 196. Rekonstrukcja części tylnej piwnic kamienicy Rynek Gł. 7 (opr. J. Jamroz).



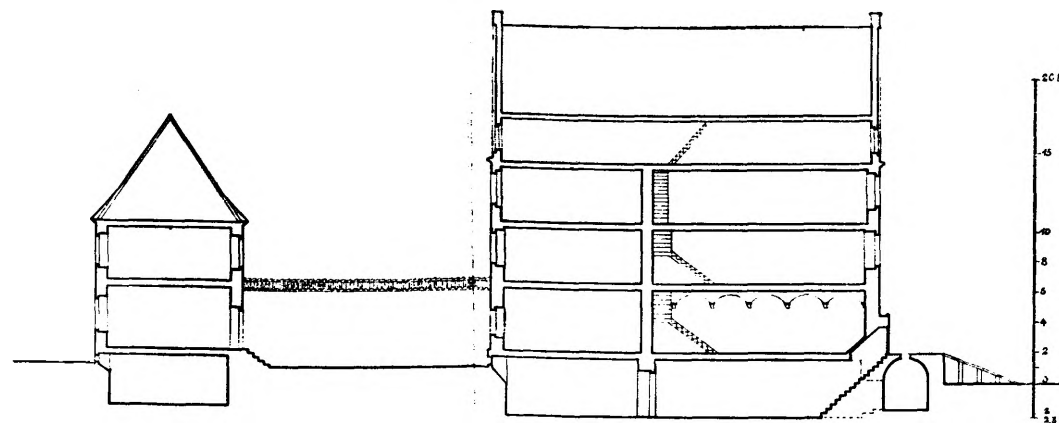
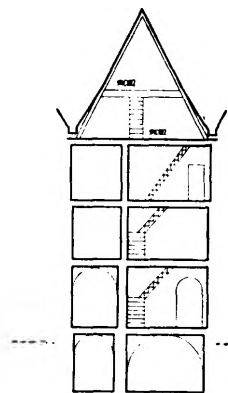
Ryc. 197. Plan z 1837 r. restauracji kamienicy Rynek Gł. 13.
(z Arch. Pl. Bud. Miejsk.)

(ryc. 189). Pierwotna szerokość frontu tych domów wynosiła od 6 do 12 m, a głębokość do 43 m. Charakterystycznym jest, że w piwnicach, gdzie czytelne są ich najstarsze układy, okna występują tylko z jednej strony, co dowodzi, iż jednym bokiem stały one na granicy działki. W XIV w. przerwy między wspomnianymi budynkami zostają zabudowane wraz z przebudową frontowych partii, w wyniku czego pozostały tylne ich części, które stały się w ten sposób budynkami oficynowymi. Te nowe frontowe budynki XIV-wieczne o szer. frontu 16 do 23 m i głęb. 19 stanowią drugą z kolei zabudowę tej partii Rynku.

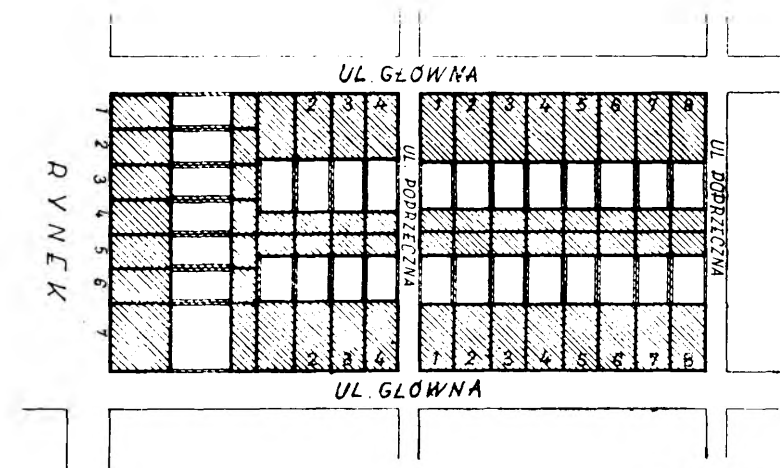
Zabudowa ul. Stolarskiej i dawnego Okołu ma inny kształt działek budowlanych i typ ich zabudowy. Ul. Stolarska, jak wykazały badania piwnic jej domów, miała parcele zabudowane budynkami skierowanymi swoim dłuższym bokiem do ulicy. (Taki charakter zachowała do dziś dnia ul. Kanonicza). Domy te zostały w późniejszych epokach przebudowane, rozbudowane w głąb i podwyższone. Budowane były od ulicy zwarcie, gdziekolwiek tylko, jak można wnioskować z braku piwnic pod budynkami, występowały między nimi przerwy umożliwiające dostęp do wnętrza realności. Na działkach tych poza



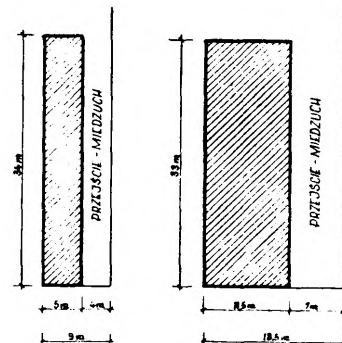
Ryc. 198



Ryc. 201

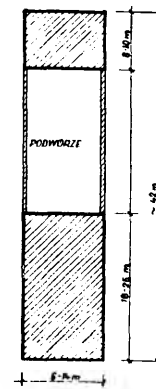


Ryc. 199

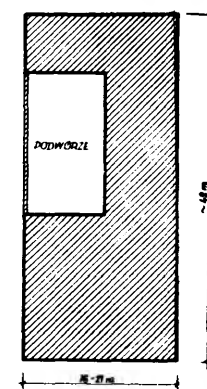


TYP I / z końca XIII w. w bloku między ul. Sienna, a ul. Grodzka

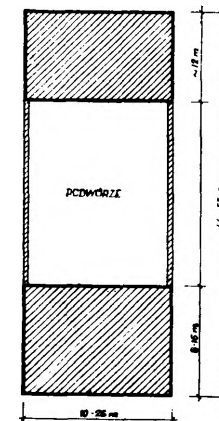
TYP Ia z końca XIII w. w bloku między ul. Sienna, a ul. Grodzka



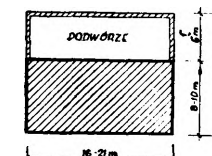
TYP II
DZIAŁKA ŚRODKOWA
W BLOKU PRZYRYNKOWYM



TYP IIa
DZIAŁKA NABOZNA

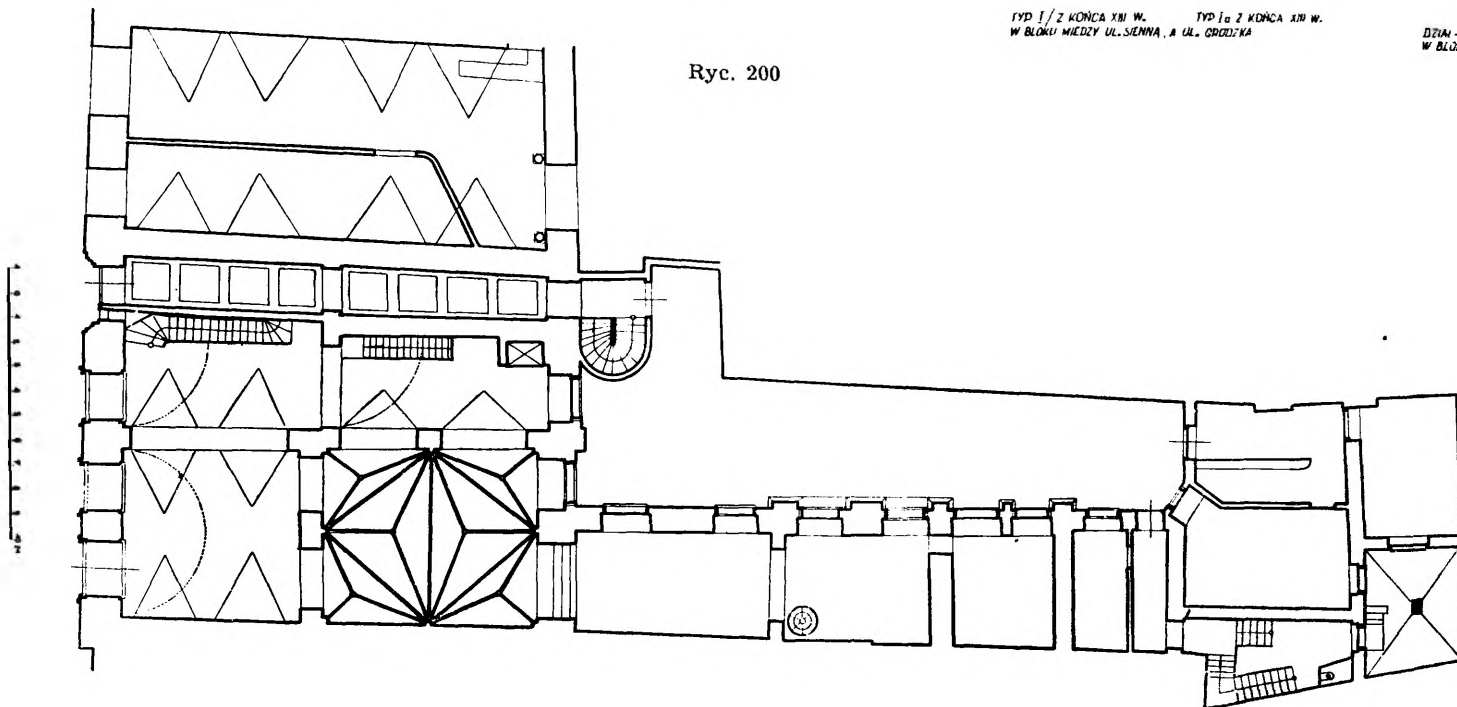


TYP III
DZIAŁKA ŚRODKOWA W ULICY
STOLARSKIEJ I NA DWOLE



TYP IIIa
DZIAŁKA ŚRODKOWA ZABUDOWANA
TYLKO BUDYNKIEM FRONTOWYM

Ryc. 202



Ryc. 200

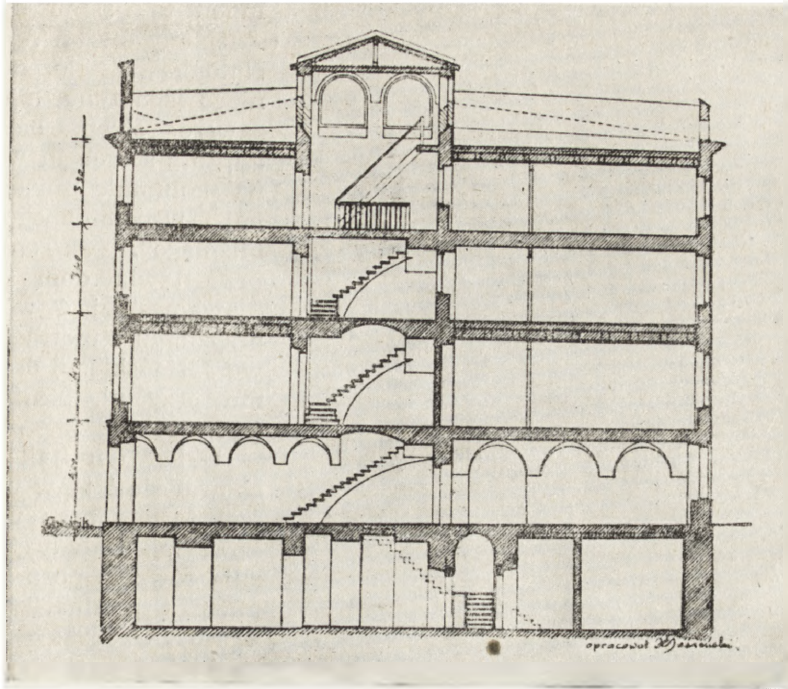
Ryc. 198. Odtworzenie podziałów własności w bloku krakowskim przyrynkowym z XIII/XIV w. (opr. J. Jamroz)

Ryc. 199. Schemat zabudowy bloków z XIV w. (opr. J. Jamroz)

Ryc. 200. Plan parteru kamienicy „pod Jaszczurkami“, Rynek Gł. 8 (opr. A. Witkowski)

Ryc. 201. Odtworzenie dwutraktówki gotyckiej z oficyną w bloku przyrynkowym (opr. J. Jamroz)

Ryc. 202. Typy zabudowy działki w blokach krakowskich: typ I, Ia—z końca XIII w., typ II, IIa, III, IIIa—z pocz. XIV w.



Ryc. 203. Przekrój kamienicy Grodzka 3 (wg H. Jasińskiego, op. cit.).

budynkiem frontowym występują również w tylnej części parceli budynki oficynowe, jedno lub dwutraktowe (ryc. 202 typ III). Z powyższego widać, że jest to typ zabudowy nieoszczędny w stosunku do frontu, ustawiający budynki długim frontem wzdłuż ulicy, a więc typ o charakterze rolniczym, nie miejskim.

Układ poziomy miasta zaplanowany w gotyku, tak w sieci ulicznej jak i w zabudowie na działce i bloku przetrwał bez zasadniczych zmian do naszych czasów. Zasadniczym jednak zmianom uległ układ pionowy gotyckiego miasta tj. jego dawna fizjonomia.

Kamienica krakowska na działce typowej dla śródmieścia stanowi — cytuję za H. Jasińskim — „dom głęboki i nie dwu ale trzytraktowy. W trakcie środkowym, wewnętrznym mieści się klatka schodowa oświetlona z góry, a obok niej ubikacja, służąca dziś zazwyczaj za przedpokój, a dawniej raczej za jakąś alkowę lub niekiedy kuchnię. Trakty wewnętrzne, tak od ulicy jak i podwórza, mieszczą pokoje oświetlone w zwykły sposób oknami bocznymi. W domu o trzech oknach frontu, najczęstszym i poniekąd typowym, mamy w traktach zewnętrznych po jednym pokoju większym o dwóch oknach i po jednym mniejszym, często dosyć wąskim, o jednym oknie. W przyziemiu takiego domu przypada od frontu szeroka dwuosiowa sień z rozpoczynającymi się w jej głębi schodami i obok niej wąski, jednoosiowy sklep. Sień od połowy głębokości domu, poza rozpoczęciem schodów przechodzi w wąski tzw. przechód, prowadzący na podwórze. Obok przechodu leży wielka tzw. izba dolna z dwoma oknami «na zadzi», rozdzielonymi często bogato rzeźbioną kolumną. Sień miewa zwykle sklepienie beczkowe (kolebkowe — dop. autora) z lunetami, albo krzyżowe, sklep obok niej często beczkowe (kolebkowe — dop. aut.) bez



Ryc. 204. Sień kamienicy Plac Mariacki 3.

Wiek powstania określają również zachowane do dziś dnia w przyziemiach kamienic portale gotyckie, oraz sklepienia gotyckie, żebrowe. Analizując układ tych domów należy zwrócić uwagę, że jest to dwutraktówka czytelna w parterze, szczególnie w piwnicach. Przebudowa tej dwutraktówki na trzytraktówkę nastąpiła przez wprowadzenie w górnych kondygnacjach klatki schodowej z duszą, oświetlonej od góry świetlikiem najwcześniej w XVI w. Potwierdza to analiza układów poziomych i pionowych domów, które wykazują, że klatki schodowe, oświetlone świetlikiem oparte są z jednej strony na murze środkowym wyprowadzonym od piwnic, drugi zaś mur klatki spoczywa na sklepieniu piwnicznym najczęściej wzmocnionym gurtem (ryc. 197). To zajęcie na klatkę schodową traktu od ulicy spowodowało spłylenie jego, doskonale czytelne w rzucie (ryc. 191 i 197). W ten sposób wyjaśnia się dlaczego układ dwutraktówki czytelny jest wyłącznie w piwnicach i parterze, a trzytraktówki na górnych piętrach. Wyjaśnia się również, dlaczego dno klatki schodowej, na co trafnie zwrócił uwagę H. Jasiński, znajduje się dopiero na I piętrze, a nie w przyziomiu domu. Tak więc ułożenie biegu schodów z sieni parteru na piętro, do dziś spotykane w domach, należy uznać jako rozwiązanie niezawodnie wcześniejsze, które w piętrach zostało zlikwidowane po wprowadzeniu klatki schodowej z duszą, oświetloną z góry.

Opisy tzw. rewizje podają nam, że kamienice miały pierwotnie ponad dolnymi sieniami podobne sienie na piętrach z dwoma oknami w ulicę. Były to tzw. „sale“ mieszczące schody oświetlone z boku. Czy było to jedyne ułożenie schodów?

lunet, tak samo bywa za-
sklepiony ów tzw. przechód.
Natomiast położona obok
niego izba tylna ma prawie
zawsze strop belkowany,
często z sosrębem wspartym
na kolumnie międzyokiennej
wspomnianego okna
bliźniego“. — Ten układ
przedstawia dom przy ul.
Sławkowskiej 4 w rzutach
przyziomu i piętra (ryc. 191
wg Jasińskiego) oraz w do-
mu przy pl. Mariackim 3
(ryc. 204).

Układ ten najlepiej za-
chowwał się i to w najbogatszej
formie przy ul. Sław-
kowskiej. Układy te wyka-
zują również poza Rynkiem
ulice Szpitalna, Szewska,
Bracka, Grodzka do ul. Po-
selskiej. Powstały one już
w XIV w. i w dalszej kolej-
ności w XV w. w okresie
wielkiej zabudowy miasta.
Świadczą o tym wątki mu-
rów i sklepień czytelne
w piwnicach oraz cechy sty-
listyczne, szczególnie portale.

Rozpatrując piwnice domów zauważa się, że oprócz częstych układów dwutraktowych, które nie zawsze mają trakty tej samej głębokości, najczęściej tylny trakt jest płytszy: np. w kamienicy bonerowskiej Rynek Gł. 9 — występuje pośrodku wąski trakt szerokości około 1,60—2 m. Trakt ten mieści bieg klatki schodowej, albo też ślady po nim i przeważnie jest przesklepiony skośną kolebką idącą za biegiem stopni np. w domu Rynek Gł. 13 (ryc. 197), w domu Rynek Gł. 45 (ryc. 192) i innych. Czy mielibyśmy tu do czynienia z pozostałością trzeciego traktu mieszczącego dawniej klatkę schodową, gotycką, przeprowadzoną przez całą wysokość domu, której ślady zachowały się w piwnicach niektórych domów? Nie jest to wykluczone. Czy były to schody wychodzące jedynie na parter? Wyżej przeprowadzone rozważania pozwalają powiązać

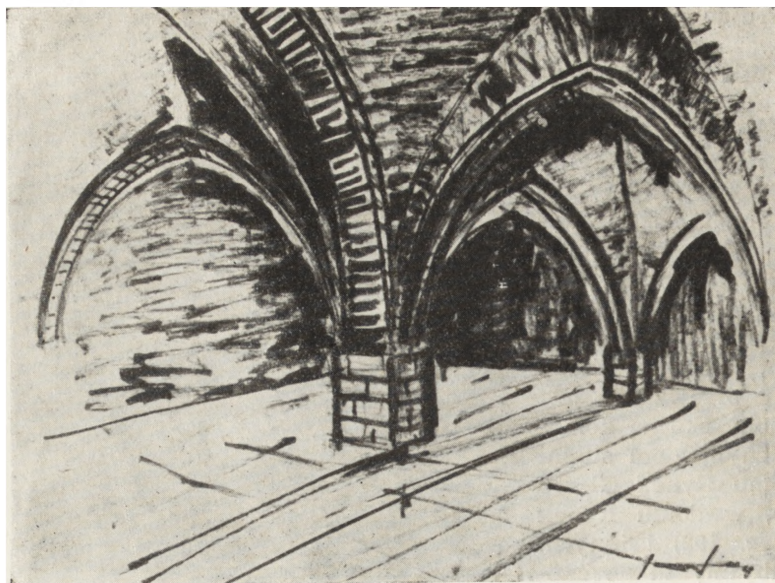


Ryc. 205. Sklepienie parteru Rynek Gł. 8.

je z klatką umieszczoną w środkowym trakcie i sugerują istnienie trzytraktówki gotyckiej w kamienicy krakowskiej. Zmiany układu przez wprowadzenie klatki schodowej renesansowej z duszą objęły układy z tzw. „salą“ przede wszystkim jako rozwiązania nieoszczędne. Rozwiązanie trzytraktówki gotyckiej jako oszczędne zachowało się długo. Przebudowa tych klatek na trzybiegowe z oświetleniem górnym nastąpiła później np. w domu Rynek nr 10 (ryc. 195) dopiero w r. 1869.

Prócz wymienionych wyżej dwóch typów klatki schodowej spotykamy trzeci typ, w którym klatka schodowa umieszczona jest na zewnątrz domu od podwórza. Ten typ o rzucie kwadratowym spotykamy na planie rynku Pucka w kilku domach. Znajdujemy go również w planach budynków w Archiwum Budownictwa Miejskiego z początku XIX w. Taką klatkę schodową miała jedna z kamienic rynkowych tzw. Bethmanowska dziś połączona z drugą pod wspólnym nr 44.

Najprostszy układ dwuosiowy oprócz wspomnianego trzyosiowego posiadała kamienica należąca w 1571 r. do Jana Fontani, stąd Fontanowską zwana, która łącznie z drugą czteroosiową Guterowską weszła po złączeniu ich w r. 1836 w skład kamienicy pod nr 12 w Rynku. Dom ten przesklepiony jest w piwnicy i parterze jedną kolebką na całej długości domu. Był to największy dom w Krakowie o szerokości wnętrza zaledwie 3 m (ryc. 194 oznaczony x).



Ryc. 206. Odtworzenie wyglądu piwnicy z końca XIII w. Rynek Gł. 7.
(rys. J. Jamroz)

Na terenie miasta wykryty został również układ czteroosiowy dotychczas nieznanany, przedstawia go kamienica w Ryнку Gł. pod nr 12 (ryc. 194). Podobny układ 4-osiowy ma kamienica przy ul. Floriańskiej 19 i kamienica przy ul. Szczepańskiej 7. Kamienica w Ryнку Gł. 12 obecnie 6-osiowa połączona została w r. 1836 z wyżej omówioną Fontanowską i przebudowana po r. 1850. Układ ten charakterystyczny jest tym, że po drugiej stronie sieni na całą głębokość domu przylegają dwa pomieszczenia (sklepy) jedno od frontu, drugie od dziedzińca. Piwnice tego domu (Rynek 12) sklepienie kolebkami półpełnymi wykazują w swych murach wążek wendyjski, wiek jej należy przyjąć na XIII/XIV w. Inny typ układu czteroosiowego przedstawiają kamienice występujące w Ryнку Gł. pod nr 7 i 8, w partii między Sienną a Grodzką oraz w niektórych narożach Ryнку np. pod nr 21, 36, 47. W piwnicach kamienicy pod nr 7 znajdujemy dwa pomieszczenia prawie tej samej szerokości przesklepienie ciężkimi kolebkami ceglanyimi o układzie: warstwa wozówek i warstwa główek — o wymiarze cegły 8,8—9×13×28 cm. Od frontu budynku pod chodnikiem znajduje się piwnica przesklepienie kolebką ostrołukową z kamienia. Wiek tych piwnic należy określić na XIV w. Przekazy nazywają ją „włoską” lub Monteluppich lub Wielogórskich. Największe zainteresowanie budzi oficyna tego domu zrośnięta z budynkiem frontowym, sięgająca w głąb parceli. Piwnica pod oficyną, jak wykazały badania, była dawniej 2-halowa wsparta na słupach kamiennych i przesklepienie sklepieniami krzyżowymi, gotyckimi, rozdzielonymi gurtami. Słupy te obecnie tkwią w ścianach działowych późniejszych, powstałych w związku z przebudową i nadbudową domu (patrz ryc. 196 i 206). Piwnicę budynku oficynowego z dwunawową halą należy uznać za XIII-wieczną, starszą od piwnic frontowego budynku¹. Badania

¹ Układ tej piwnicy jest podobny do odkrytych XIII w. układów domów romańskich w Pradze czeskiej. Rudolf Hlubinka, „Zprawy památkove pece”, R. VII. 1, 1947, s. 2—3.

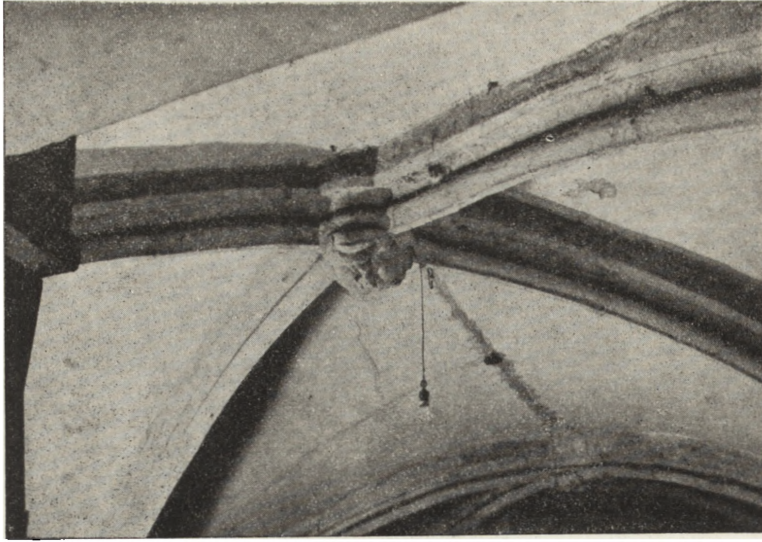


Ryc. 207. Mur kamienny w piwnicy Rynek Gł. 22.

wykazały, że hala ta sięgała bardziej ku frontowi i została skrócona (w murach piwnic frontowych XIV w. tkwią gurty przynależne do hali). Jest ona pozostałością jakiegoś budynku wolnostojącego, leżącego na granicy działki z jednej strony, gdy od drugiej był odsunięty zapewne dla dojazdu do wnętrza.

Dom w Ryнку pod nr 8 „Dom pod Jaszczurkami“ w 1595 r. był własnością aptekarza Szymona Rhonenberga. Kamienica ta w przyziemiu dwutraktowa, podzielona jest z kolei murem biegnącym prostopadle do ulicy na cztery pomieszczenia, z tego 3 przesklepione sklepieniem kolebkowym z lunetami, czwarte pomieszczenie przykryte sklepieniem gotyckim na żebrach kamiennych XIV-wiecznych tzw. piastowskim, należy do najokazalszych w Krakowie (ryc. 200 i 205). Piwnice tego domu od frontu są przesklepione kolebkami półkolistymi. Piwnica pod oficyną prostopadła przesklepiona jest ciągłą kolebką z cegły przerwaną gurtami (obecnie gurty te są podparte murami). Charakter sklepień, jak również format użytej cegły, zdaje się wskazywać, że piwnica ta stanowi najstarsze partie domu wcześniejsze od frontowego XIV-wiecznego budynku.

Charakteryzując ogólnie piwnice kamienic krakowskich należy zaznaczyć, że dojszcie do nich odbywało się od ulicy lub podwórza, bardzo często z jednej i drugiej strony, portalami umieszczonymi pod samym sklepieniem, widocznymi jeszcze dziś w ścianach piwnic. Portale te wprowadzały szyć na poziomie owych przedproży, mieszczących się przed domami na poziomie dzisiejszych chodników w Ryńku. Przeznaczenie piwnic przedrynkowych było — sądząc z opisów-rewizji — „dla drew“ — piwnice te były zaopatrzone w niewielkie otwory w sklepieniach, nie nadające się do spuszczenia przez nie beczek, czy towarów i łączyły się one portalami z piwnicami budynku, nie z placem. Przesklepione są kolebką kamienną. Mury piwnic wykonane są z nieregularnego kamienia wapiennego, podkrakowskiego (ryc. 207), fugi wypełniane szabrem kamiennym ew. ceglany, kolebki półkoliste ew. owoidalne, wyjątkowo ostrołukowe wyprowadzone są w kamieniu, rzadziej z cegły, na szalunku z de-



Ryc. 208. Sklepienie żebrowe w piwnicy Rynek Gł. 23.

sek, który odcisnął się na zaprawie. Wysokość piwnic jest duża, sięga od 4—5 m. Mury piwniczne wysuniętej stopy fundamentowej nie posiadają, założone są one na piasku drobnoziarnistym, dyluwialnym, stanowiącym podglebie Krakowa. W niektórych piwnicach zachowały się pomosty drewniane na belkach wpuszczonych w mur lub otwory po belkach pomostów. Celem ich było zwiększenie ładowności piwnic, a może miały one chronić towary przed zawilgoceniem w wypadku powodzi. Portale są z reguły z kamienia wapiennego zamknięte półkolem lub ostrołukiem (ryc. 209). Z charakteru piwnic jest widoczne, że parterami domów nie były one nigdy, wskazuje na to surowy charakter ich wnętrza, zbyt mała ilość otworów okiennych i niewielki ich wymiar, brak tynków na ścianach. Wprawdzie niektóre z nich posiadają stare tynki blichowane i sklepienia żebrowe jak w Ryнку Gł. 23 (ryc. 208), wskazuje to jednak na przeznaczenie tych piwnic na cele komercyjne, nie mieszkalne. Warto z kolei rozważyć kontakt poszczególnych domów ze sobą. Stropy opierały się o wspólne mury graniczne zgodnie z wilkierzem z 1367 r. Portal do sieni zakładany był zasadniczo w układach 2 i 3 osiowych, przy murze granicznym, obok niego okno dla oświetlenia sieni. Nie wykrywa się jakiegoś systemu, że sienie w ciągu ulicznym zakłada się po lewej lub po prawej stronie domu. Nie wykrywa się w ułożeniu ganków łączących budynek frontowy z oficyną, aby były grupowane z obu stron jednego muru odgradzającego podwórze. Ten sposób umożliwiłby wyprowadzenie murów oddzielających podwórze z jednej strony na niższą wysokość i nie zaciemniałby podwórze.

Domy sądząc z opisów i rewizji miały partery przeznaczone na cele komercyjne, pracownie i sklepy, piętra na mieszkania. Wydaje się, że kuchnie miały pomieszczenia w oficynach, partery oficyn zaś składy. Domy 2-traktowe z sieniami położonymi na poszczególnych piętrach należały do zamożniejszych kupców lub rzemieślników. Dom kupca można poznać po piwnicach znacznie głębiej założonych i pomostach rozdzielających je. Strychy w niektórych domach przeznaczone były na spichrze, jak to mówi rewizja z r. 1771 kamienicy



Ryc. 209. Portal w piwnicy Rynek Gł. 12.

w Ryнку (dziś nr 44) „tam (na strychu) powała wszędy przez wszystkie kamienice jest położona tarcicami dobrze fugowana dla zsypywania zboża“.

Podwórza mieściły zapewne, jak to wiemy z XVII-wiecznych opisów, browary, spichrze. Wydaje się jednak, że stajni przy planowaniu miasta nie przewidywano. Rozwożenie towarów w mieście było bowiem monopolem władz miejskich, które pobierały za to opłaty. Przeciwno trzymaniu koni (także i bydła) w podworcach, przemawia również i to, że duża część przechodów na dziedzińcu jest bardzo szczupła i wystarcza jedynie dla przejścia pieszego. Przemawia również także przeciw temu i to, że partery były wyniesione nie tylko od strony ulic i placów, lecz także i od dziedzińców. Różnica ta dla dziedzińca w stosunku do ulic była mniejsza i sięgała około 1 metra. Istnienie stajni w dziedzińcach, o których mówią rewizje XVII i XVIII-wieczne, należy uważać za późniejsze inwestycje w okresie, gdy teren ulic podniósł się a szczególnie, gdy poziom podwórz zrównał się z sieniami, tak że możliwym było założenie ścieków wyprowadzających wody rynsztokiem poprzez sień na ulicę.

Kloaki były zapewne zakładane w gotyku jedynie w przyziomach dziedzińca. Nieczystości odprowadzano do dołów, których zapewne nie opróżniano.

Późniejsze wieki wprowadziły ustępy na gankach poszczególnych kondygnacji umieszczonych pośrodku przy murkach granicznych. Dostępne one były od budynku frontowego i oficyny, tak że ganki obchodziły je wokół. Dla odprowadzenia brudnych wód stosowano na piętrach trąby (rury), do których wlewano nieczystości wpływające do rynsztoków. W średniowieczu woda była rozprowadzana rurami drewnianymi po mieście, budowanie studzień w podworcach nastąpiło w okresie późniejszym.

Wytyczne konserwatorskie dotyczące uporządkowania staromiejskiego ośrodka winny bezwzględnie uszanować średniowieczny układ urbanistyczny miasta, jego zabudowę na działce i bloku. Należy wyburzyć z wnętrza bloków późniejszą bezwartościową zabudowę, powstałą bezplanową gospodarką kapitalistyczną drugiej połowy XIX w., która zakłóciła czysty i logiczny układ wnętrza działki i bloku. Pożądanym byłoby pozostawić charakterystyczny podział podwórz murami (nie łączyć ich) i odtworzyć w miarę możliwości ganki łączące budynek frontowy z oficynami. Należy przystąpić do konserwacji zachowanych zespołów czy elementów zabytkowych (portali, okien itp.) i restauracji poszczególnych kamienic zewnątrz i wewnątrz dla wydobycia ich dawnych wartości. Możliwe to będzie przede wszystkim przez zlikwidowanie przeludnienia śródmieścia, które dla ludności stwarza złe warunki zdrowotne a zabytkom przynosi ruinę. Nie można dopuścić do tynkowania piwnic, co ostatnio ma miejsce, przez instytucje handlowe, a piwnice szczególnie interesujące architektonicznie udostępnić przeznaczając je na cele społeczne jak np. w Rynku nr 7 i 23.